

WE SRZODĘ Dnia 9. Lutego, ROKU 1763.

N^o

6.

WARSZAWSKIE
TYGO-

EXTRAORDYNARYNE
MIEDNIOWE



W I A D O M O S C I,

Tak dla łatwiczszego sposobu w Rządach Publicznych Handlu,
y partykularnego dobra wszystkim, iako też w nau-
kach, y rzeczach innych Ludziom do wiedze-
nia potrzebne.

Z Pozwoleniem Najjaśn. Króla JMci, y Zwiernychności Jego.

Art. 1.

Wiadomości od Dworu Króle-
wskiego.

Najjaśn. Król Jmć P. N. M. za-
padł był na febrę przez dni kil-
ka, która się przemieniła w kaszel,
Katar, y rożę na lewey nodze, iuż
co raz do lepszego przychodzi zdro-
wia, którego niech mu Bog Autor
zdrowia y życia Iudzkiego w iak
najdłuższe użyczy lata, tak wszy-

scy jednostajnie poddani życzymy.

Dnia 1. *praesentis*, przybył tu J. O.
Xiążę Jmć Lubomirski Miecznik W.
Koronny. W tych dniach także J.
W. Jmć Pan Kasztelan Krakowski,
Hetman W. Koronny z Białegošto-
ku, J. W. Jmć Pan Wielohorski z
Jeymością swoją, y innych wielu Pa-
now przybyło tu z Kontraktow
Lwowskich, z kąd codziennie u Dwor-
ru liczne w Pokoju s. p. Najjaśn. Kro-
lowey JeyMci Panow bywa zgroma-
dzenie.

F

Art. 2.

W tych dniach szczęśliwie tu znowu powrócił J. W. Jmć X Biskup Kijowski z Jmcią X. Suffraganem Płockim Bratem swoim z Łowicza, dokąd przed kilką dniami na poświęcenie na B skupstwo *in partibus* Adratyckie, Jmci X. Kozierowskiemu z tąd wyiechali.

Art: 2.

O Kontraktach.

Na Kontraktach Lwowskich tego rocznych, przytomni byli J. O. Xiążę Jmć Jabłonowski Woiewoda Bracławski z Xiężną Jeymością swoją, JJ. WW. Jchmość PP. Woiewodowie Płocki, Rawki, Mściławski. Jch Mość Panie Kasztelanowe, Kanimka, Lwowska. Jch Mość PP. Kasztelanowie Kamieniecki, Beżki, Bracławski, Halicki y Sierpki, Xiążę Jmć Podstoli Koronny, Podkomorzy Koronny z Jeymcią ni swemi, Podczaszy Koronny, Chorąży y Łowczy Nadworni Koronni, Wielohorski Kuchmistrz Litewski z Jeymcią swoją, Cetner Obożny Koronny, Sapieha Mściławski, Poniński Poznański, Woiewodzicowie, L.żański, Gliniański, Wieloński, Sniatyński, Stocki, Nowomieyski, Lubiatowski, Wawolnicki, Czerzynski, Rawicki, Błoński, Mirachowski, Tarnogorski, Sielecki, Wilkowski Starostowie; y innych wielu Jch Mość PP. Urzędników.

Art: 3.

Rzeczy do Handlu należące.

Cena Gdańska, za którą na Szpiklerzach przedają zboża, y Sol do Szpiklerzow kupują,

Pfzenica po Zł: Pruskich	240.	245.
Ditto Czerwona po Z.	250.	aż do 260.
Pfzenica ktora jest wraz roznego kolu	po Zł:	- 270. aż do 280.
Ditto Biała	po Złot.	290. 300.
Zyto	po Zł:	224 226 228.
Jęczmień	- - -	185. 190.
Słód	- - -	260. 270.
Hreczka	- - -	- - -
Owies	po Zł:	100. 110.
Groch biały	- - -	320 330
Groch śniadawy	- - -	320 350
Jągły	po Zł:	350. 380. aż do 420.
Hreczana kasza	po Z.	290. 300.
Sol Świętego Ubeśa		125 130.
Sol Lisbońska	- - -	- - -
Sol Francuska	po Zł:	90. aż do 106.
Sol Szkotzka	po Zł:	110. aż do 120.

Cena Toruńska, za którą w Szpiklerzach zboża przedają.

Pfzenica biała	po Zł: Pruskich	250.
Czerwona	po Zł.	aż do 230.
Zyto	po Zł.	180 - 186.
Jęczmień	po Zł.	- 120.
Owies	po Zł:	- 74. 80.
Groch	-	-
Jęczmienna kasza	po Zł:	240.

Art: 4.

Art. 4.

Rzeczy ktore są do sprzedania.

Kareta ieszce dobra y cała, na trzy Osoby iest do przedania. Więcej się o niey dowiedzieć można w Kantorzce Adressow.

Item 12. par nożow z widelcami y łyżkami.

Jedna łyżka wielka.

Jeden dzbanulek do kawy.

Jedno detto do mleka.

Para iddna Lichtarzy.

Dwie cukierniczki.

Jedne obciążki do cukru.

Sześć łyżeczek do herbaty.

Wizyftkie te rzeczy są srebrne, y nowe, próby Gdańskiey.

Także dwa Kotły wielkie do palenia gorzałki, ieden o 200. drugi o 400. garców, z pokrywami y innemi przynależnościami, żelaznemi obręczami obite.

Item Turecki Tytuń, na oka iest do przedania, kto się o tych rzeczach zupełniey chce dowiedzieć, niech się odezwie w Kantorzce Adressow.

Księgi do sprzedania są w Kantorzce Adressow.

Dictionnaire de la langue françoise ancienne & moderne de Pierre Richelet, 3. Tomes gr. in fol. Lyon. 759. à 120. Ty.

Histoire du Peuple de Dieu, depuis son origine jusqu'à la Naissance du Messie, tirée des seuls livres saints. Par le P. J. Jos. Berruyer, 13. Tomes gr. in 4. Paris 742. 120. Ty.

Dictionnaire, nouveau historique & critique, pour servir de Supplement ou de Continuation du Dictionnaire historique & critique de Mr. Bayle. Par Juaq. George de Chauffepie, 4. Tomes gr. in fol. Amst. 750 - 56. 220. Ty.

Abregé de l' Histoire de France, Par le P. Daniel. 6. Tomes gr. in 4. Paris 726. 80. Ty.

Histoire literaire de la France, 11. Tomes, gr. in 4. Paris, 733 - 759 150. Ty.

Art. 5.

O Promocyi pewnych Osob.

Nayjaś: Krol Jmśc wakujące po zmarłym Jmści Malsalskim Podczastwo W. X. Lit: Jmści Panu Potockiemu Staroście Trębowolskiemu, Pułkownikostwo w Woysku Koronnym, Jmści Panu Dorpowskiemu, a Oberstleutnantstwo Jmści Panu Antoniemu Balickiemu, Kapitanowi Regimentu Krolowy JeyMści Łaskawie konferować raczył.

Z Łaski tegoż Nayjaś: Pana, został Jmśc Pan August Baggen Szambelanem, Jmśc Pan August Wilhelm Eugeniusz Tränkel Feldszer u Gwardyi Karabinerow Cyrulikiem Nadwornym, Jchmość PP. Gotthilf F 2 Gräven-

Grävenhorst y Henryk Wilgenroth, Kommissarzami J. K. Mści. Jchmość Panowie Klaudel, y Gustaw Kryzstof Korfzen, Liwrantami Nadwornemi. Jmć Pan Lange, Faktorem Nadwornym. Jmć P. Andrzej Werner Traktierem Nadwornym. Jmć Pan Jan Marcin Bernigeroth w Lipsku Stycharzem Nadwornym.

się tu poprawiue bo Wyrażony tam Assessor Bel nie jest rodem Francuz, ani drugi tam wyrażony Assessor nie jest Meizneńczyk, ani trzeci Polak, ale trzeba wiedzieć, że Akademia Lipska podzielona jest na Nacye, a każda Nacya ma swego przełożonego, z kąd Jmć Pan Bel jest Assessor-em z Nacyi Frankońskiej drugi z Nacyi Meizneńskiej, a trzeci z Nacyi Polskiej.

Promocyje Akademickie.

Z Krakowa dnia 25. Stycznia w Kościele S. Anny Akademickim odprawił się Akt Solenny promocyi na Doktorstwo Pisma Święt: JchMc XX. Michała Czarnieckiego Kustosza w Kollegiacie S. Floryana Proboszcza Opatowskiego; Woyciecha Biegaczewicza Dziekana w Kollegiacie S. Anny Proboszcza Przemyskiego, y Wielebnego Oycy Szymona Stokcyusza Szczenińskiego Karmelity *Antiqua observantia* Definitora Prowincyi. *Insignia* Doktorkie JchMćiom pomienionym oddane były przez Jmć X. Woyciecha Grzymały Kanonika Katedralnego Krakowskiego Seniora *Universitatis*. Natym Akcie przytomny byli JchMć PP. Wojwoda Sandomirski, Kastelan Jnowrocławski, Starostowie Lanckoroński y Solecki, Jmń XX. Krakowski y Przemyski Suffraganowie oraz wiele innych tak z Duchowieństwa iako y z Świeckiego stanu Dynstygstowanych y godnych Gości.

W przeszłych wiadomościach w Akademickiej promocyi stał się error, który

Rzeczy do Genealogii należące.

Doszła tu Wiadomość, że w tych czasach Jmć Pan Massalki Podczaszy W. X. Lit. Marszałek. Trybunału tamtejszego z tym się pożegnał Światem.

Z Drezna. Dnia 4. Stycznia PP. Jan Henryk Krämers w 53. roku wieku swego y Jan Dietrich Bernardy Kratz Kapitan Artylleryi Saskiej w 63. roku zteżo ześli Świata.

Stateczność Termometra.

1762. Mr. de Reaumur.

Styczeń	Rano.	Południe	Wieczor
27	3 Gr.	2 Gr.	3 Gr.
28	3	1½	2
29	2	1½	2½
30	6½	3	4
31	4	1½ n.o	0
Luty.	1	1½ n.o	2 no
2	0	0	0

Mr.

Mr. Farenheit.

Styczeń	Rano.	Połudn.	Wieczor.
27	25 Gr	27 Gr.	25 Gr.
28	25	28 -	27 -
29	27 -	28 -	26 -
30	27 -	25 -	25 -
31	23 -	35 -	32 -
Luty.	23 -	40 ^E -	36 -
2	32 -	32 -	32 -

Przypadkowe myśli nad pro- mocją Handlu.

Szczęście Państwa każdego, najlepiej kwitnie przez całość handlu; im więcej tedy handel będzie promowany, tym bardziej sława y szczęście Państwa rośnie. Dowodami etę prawdę twierdzić, rzecz widzi mi się nie potrzebna, oczywiste bowiem zwielu Państw y Krolestw mamy tego doświadczenie, nie jest też moje przedsięwzięcie, nowy sposób do handlowo podać; bo onych promocya jest jedynym myśli moiej obiectum. Dwie rzeczy największe, do tego przydaią; mnożenie Produktow w kraju, y wygodne onych wyprowadzenie. Względem pierwszhey okoliczności niezliczone uwagi y doświadczenia oraz y naykuteczniejsze mogłyby być podane sposoby, ia się przecię w tym szerzyć nie chcę, lecz wspomnę tu jedno o drugiey okoliczności: Mamy doświadczenia, że Wisła y małe inne rzeki, co rok mniej mają wody, przez co wielka

szkoda w komercyach. A kto cokolwiek tu w kraju znaiomy, mogli zmiarkować, że po większey części w kraju naszym naydują się Jeziora, y bagna; y te pomiernami unkosztami, mogą być w małe rzeki wprowadzone; przez co rzeka większey nie mało wody przybędzie, tak, że w każdym czasie na niej statki poysć mogą, oraz przez to bagna wyschną, które potym w nayżyźniejszą rolę y nayżyźniejszą rolę mogą być obrocone, y zatym przezręczonym sposobem Produkta w Państwie się mnożą, y defluitacya staje się łatwieyszą y wygodniejszą, nie wspominając naymniey, że przy okolicznościach tych wielu innych wygod dla kraju się otwiera, iako to: założenie Papierni, Kuźni, Tartakow, &c. y tym samym podobno łowienie ryb, wielce by mogło być naprawione. Nie mniej przez te różn: kanały można mieć wygodną y pożyteczną komunikacyą; zwłaszcza kiedy takowe kanały bywaią prowadzone przez miasta, niewypowiedziane żąd wynikają wygody. Powie mi podobno nie ieden: Bagna po większey części w niskim są położeniu, y tak mogą, tylko z wielką trudnością, y niemającym kosztem w rzeki być wprowadzone. Ale i na to jest sposób: gdzie nie ma spadku własnego y naturalnego, tam go trzeba zrobić, przez sztukę. Młyny zapewne do požadanego przysłyby końca aby tylko Mayster był sposobny. A czyliżby także nie wyniknął z tąd znaczny w lasach pożytek? wszakże podobne uwagi y propozycye widziałem po innych krajach,

kraich, że nietylko były zadane, ale też szczęśliwie dokończone:

RZECZY DO NAUK NA- LEŻĄCE.

O SAMNICKIM MAŁZEN- STWIE,

Dzieie Starego wieku.

Prawodawca chcąc sobie zkorumpować y ziednać serca Męskie, niechay przy stanowieniu Praw y obyczajów bierze piękną płeć na pomoc. Niech cnotę y sławę da piękności, y miłości w chowanie, inaczej w swojej rzeczy nie będzie pewny. Zwyczaj ten w wielkiej u Samnitów był powadza; Rzeczpo'polita ta nietylko wielce była woienna, ale też z Rzymianami przez czas nie mały o prym certowała, od których iednak na koniec była zwyciężona y pod moc podbita. Co się tycze cnoty, odwagi, y serca Samnitów, przyczyną tego wszystkiego było staranie, które miano w łączeniu z tymi wiaśnościami zawsze naygodniejszą miłością nadgródę.

Śluby małżeńskie corok na obszernym obchodzone były miejscu, które do ćwiczenia się w wojennych sztukach naznaczone było. Wszyscy ludzie młodzi zgromadzili się tam wdzieli u nich Świąteczny, obrali Oblubienice swoje, według sławy, która im przez cnoty y wielkie czyny w Księgach rocznych Oczystych przypisana była.

Rzecz łatwa do pojęcia? Co za tryumf uczyniony był dla tych, które od zwy-
cięzcow obrane były, y iak wiele mocy miłości y ambicyi te dwa instynki ludzkiey namiętności swoim świadczyły cnotom, od których całe ich dependowało szczęście. Oczekiwano co rodu Uroczyłości opey ślubney, z bojaźliwą niecierpliwością. Innych czasów ludzie młodzi u Samnitów widzieli się iedno w przytomności Rodziców swoich y na Nabożeństwach swoich. Prawda że prawo to tak ostre, nie było prawem od skłonności; oczy bowiem y serce do swojej pożądanej trafiły mety, lecz dla dzieci Prawo to było sumienną y świętą powinnością, namiętności y skłonności swoich nikomu nie objawić, chyba tym, którzy im dali życie. Jeżeli się taka tajemnica wyjawiała, było to wielką hańbą dla Familii. Te objawienie iednakowey myśli tak u nich w wielkim poważeniu będące, delikatna rozlanie żądzy, nadziei, uprzykrzenia, bojaźni, które iedno na uczciwym fonie natury stać się mogło; sprawiło, że Ojciec y Matka stali się przyiaciołmi, pocieszycielami y podporami swoich dzieci. Sława iedney, a szczęście drugiey spajały wszystkie członki Familii przez żywe serca obojowiazki, z kąd taka kompania ukontentowania i cierpienia przez zwyczaj utwierdzona trwała aż do śmierci. Jeżeli żądze swego niemogły mieć skutku, tedy tym łatwiey ukryta miłość swojego obiektu odstępiała; im zwiększając daremnością była na nim polegałaby, kiedy Obiektowi przy nowym obieraniu, musiała dać miejsce:
Ślub

ab albowiem Maż.ński, mie-
 m był postępkiem. Prawoda-
 a na to miał wzgląd y uwagę, że ten,
 ory żony poiąć nie chciał musiał, po-
 dać żony drugi-go. Uczynił więc
 Maż.ństwa powinność, a występek
 przestąpienia Maż.ńskiego. Musiał
 więc każdy stawić przed zgroma-
 zeniem, skoro tego doszedł wieku,
 tory na to przez prawa był naznaco-
 y, dla obierania według swojego sta-
 u chocia ży te obieranie nie było z
 ego gustem.

Między bitnemi Narodami, ma pię-
 kność nawet w najslabszym stworze-
 niu, coż wspaniałego y poważnego a
 obyczajom podobnego. Polowanie zwy-
 czayną było zabawą Pamiem w Samni-
 ckim kraju, sposobność ich do strzela-
 nia z łuku, szybkość w Bieganiu u nas
 zaiste nie znaiomemi są talentami.
 Cwiczenia te, tak piękność onych przy-
 ozdobiły, że w całym ich poruszeniu
 nic przymuszonego nie było, lecz każ-
 de postąpienie pełne było wesołości.
 Jeżeli były bezbronne, zdała się ła-
 godność na twarzach ich być malo-
 waną; a skoro się uzbroiły, z woien-
 ną śmiałością wyprostowały się, tak
 że wielka odwaga w samych się wy-
 dawała oczach. Piękność w męskiej
 pfcie coż wielkiego y surowego repre-
 zentowała, same potyczki zawsz przed
 oczy im będące spojrzzenie ich czyniły
 poważne, pyśzne, grożące y niby dzi-
 kie. Między miodzią tą woienną ną-
 dowal się Syn odważnego Telespona,
 Starca Samnickiego, który naylepiey
 za wolność woiował, zkąd między in-

szemi tak dla delikatnego kształtu ia-
 ko też dla przyimney twarzy swoiey
 jest nayznaczuieyszy. Starzec dając
 pierwszy raz Synowi broń w rękę po-
 wiedział. Synu moy, kyszę często O-
 bywatelow naszych mowiących żarto-
 bliwemi słowy, abym cię jako niewia-
 stę przestroił; bobys śmieszłą repre-
 zentował Dyannę czyli, Łowczynią.
 Te żarty obrażają Oycę twego: lecz się
 cieszę tą nadzieją, że się przynaymniey
 natura nie omyliła w sercu, które ci
 dała. Bądź pocieszon miły Oycze,
 (rzekł mu Syn) chciwością y gorącą
 żądzą sławy y honoru zapalony; Podo-
 bnoby ci sami starzy Obywatele byli
 radzi, gdyby ich dzieci kiedyż tedyż
 w moie wstąpiły ślady. Tym czasem
 mnie to jedno, chociaż mnie tu za
 słabą poczytują dziewczynę; przecież
 Rzymanie inaczey o mnie sądzić będą.
 Agatis dotrzymał Oycu słowa, pokazu-
 iąc w pierwszych zaraz kampaniach o-
 gień y nieustraszone serce, tak, że
 przez to wnet owe szydzenia y uszczy-
 pliwe żarty w Applauzy y Tryumfal-
 ne okrzyki przemieniły się. Koledzy
 Jego zpodziwieniem rzekli: Ktoby te-
 mu wirzył, że te Niewieście ciało,
 z tak mężną złączone duszą? nie nie
 dba na zimno, głód y pracę naytru-
 dnieyszą; powagą swoią tak roltropną
 y wspaniałą samą zawwstydza śmierć,
 rownym z nami sposobem.

*Kontynuacja o Semnickim Maż.ń-
 stwie z Dzieiom Staroego wieku, nastę-
 pi w przyszłych Wiadomościach.*

UWIADOMIENIE.

o *Aktach Publicznych.*

Dnia 4. *praesentis*, czyli w przyszłą Sobotę Kawalerowie *Colligium Nobilium* pod dozorem *XX. Scholarum Piarum* zostający, Trajedyą *Alzycę*, iako też y onegdaj Komedyą *L' Enfant prodigue* produkowawszy, w przytomności dystyngwowanych Panow w Warszawie temi czasy znajdujących się, iako to: J. W. Jmci X. Zaluskiego Biskupa Kijowskiego. JJ. WW. JchMśc Panow Branickiego Kasztelana Krakowskiego Hetmana Wielkiego Koronnego, Sapiehy Woiewody Połockiego Hetmana Pol: W. X. Lit. Godzkiego Woiewody Podlaskiego, Mniszcha Marszałka Nadwornego Koron. Kosłowskiego Podskarbiego Nadwornego Koronnego, Xiążąt Lubomierskiego Miecznika Kor. Czartoryskiego Łowczego Koronnego, Jmci X. Kierskiego Sekretarza Koron. Zaluskiego Szufragana Płockiego, y wielu innych,

reprezentowali z JJ. WW. Dam zaś ile się przedniejszych w Warszawie teraz znajduie, tyle na tych Aktach być raczyło.

Ze wysmienicie z niewypowiedzianym ukontentowaniem godnego Spektatora Aktorowie swe role utrzymali, itaraniu pracy zaśluzonym w Ojczyźnie JMé XX. Piarom ma się przeczytać. Przełożenie Traiedyi na Polskie tak jest przednie iż smaku tego, który zamyka się w Ojczyстым Kompozytora stylu nie tylko nie chybia, lecz wdzięk ten sam mając, arcyprzyjemną czyni Polskim ułom

Argument Traiedyi, y Imiona Aktorow, są na osobnym pułarkuszu wydrukowane.



Znajduie się w Warszawie w Adressow y Aukcyi Kantorze, u Jego Mości Pana Michała Gróla Kommissarza Jego Krolewskiej Mości.

Ta

D
Kos
De
racy
Kro
D
Kro